

## PIERWSZA DOSTAWA AMERYKAŃSKIEJ ROPY POPŁYNIE NA BIAŁORUŚ. POLSKA FIRMA POŚREDNIKIEM

---

Minęły zaledwie 3 miesiące od pierwszej od 26 lat wizyty w Mińsku amerykańskiego sekretarza stanu, a Białoruś już zamówiła amerykańską ropę. Pośrednikiem w transakcji będzie polska firma.

"Ta konkurencyjna umowa amerykańskiego przedsiębiorstwa energetycznego United Energy Trading, z pomocą amerykańskiej firmy Getka i ich polskiego partnera UNIMOT, wzmacnia białoruską suwerenność i niezależność, pokazuje, że Stany Zjednoczone są gotowe zapewnić możliwości handlowe amerykańskim firmom zainteresowanym wejściem na białoruski rynek i wypełnia zobowiązanie Stanów Zjednoczonych wobec Białorusi uzgodnione w lutym z liderami rządu w Mińsku" - czytamy w oświadczeniu amerykańskiego departamentu stanu, który poinformował o transakcji.

"Jako największy producent ropy i gazu na świecie, Stany Zjednoczone są gotowe sprostać wymaganiom importowym krajów, które podobnie jak Białoruś chcą skorzystać z większego bezpieczeństwa energetycznego opartego na dywersyfikacji dostaw i handlu opartym na amerykańskich wartościach handlowych wolnej przedsiębiorczości, praworządności i przejrzystej umowy wolnej od korupcji" - pisze dalej resort spraw zagranicznych.

Dalej oświadczenie departamentu mówi o tym, że USA nalegają, aby Białoruś przeprowadziła reformy umożliwiające współpracę z amerykańskim biznesem i 'uwolniła swój potencjał handlowy'. "Stany Zjednoczone mają nadzieję na kontynuację współpracy w celu umocnienia partnerstwa" - brzmi ostatnie zdanie oświadczenia.

### **Odwilż**

1 lutego Mike Pompeo, sekretarz stanu USA odbył wizytę w Mińsku. Zadeklarował, że Stany Zjednoczone są gotowe zaopatrzyć Białoruś w 100% ich zapotrzebowania na ropę. Białoruś od początku bieżącego roku nie sprowadza ropy z Rosji ze względu na zbyt wysokie, wedle Mińska, ceny proponowane przez Moskwę.

Aleksander Łukaszenka gorączkowo zaczął szukać nowych dostawców. I tak, Białoruś zakupuje ropę z Azerbejdżanu, Norwegii a kilka dni temu do portu w Kłajpedzie dotarła pierwsza dostawa z Arabii Saudyjskiej. To mocny zwrot w polityce Mińska, który stawiał na silny sojusz z Rosją i od zawsze zaopatrywał się w surowce energetyczne płynące ze wschodu.